

Tadeusz Dzwonkowski

ŻYDZI GŁOGOWSCY A INNE GRUPY SPOŁECZNE W DRUGIEJ POŁOWIE XVI WIEKU

W większości miast dolnośląskich druga połowa XVI wieku upłynęła pod znakiem sporów i waśni religijnych. Były one potęgowane narastającymi konfliktami ekonomicznymi. Ale obok sporów i zatargów istniały również płaszczyzny współpracy. Dały się one obserwować w Głogowie, gdzie obok siebie mieszkali zarówno zwolennicy nauk Lutera, jak i prohabsburscy katolicy czy wyznawcy judaizmu.

Największe dochody przynosił głogowianom handel wielkopolsko-śląski. Ocenia się, że już w końcu XV w. były w Głogowie 24 kramy sukiennicze, 21 innych, 40 ład mięsnych, 40 ław chlebowych, 61 szewskich, 9 garncarskich¹. Rozwojowi handlu sprzyjało otwarcie mennicy w 1502 r. i ustalenie w 1512 zasady pobierania stałych odsetek w obrocie kredytowym². Drugim obszarem działań ekonomicznych była wymiana handlowa z właścicielami okolicznych folwarków. Niepoślednią rolę na obu wymienionych obszarach odgrywali przedstawiciele miejscowej kolonii żydowskiej.

Żydzi mieszkali w Głogowie już w 1299 r., najprawdopodobniej na terenie należącym bezpośrednio do księcia głogowskiego. Do 1484 r. wyznaczano im działki położone w obrębie murów miejskich. Jednym z przełomowych okresów w życiu tej grupy wyznaniowej była wojna o sukcesję głogowską. Tragiczne dla gminy było oblężenie Głogowa 19 października 1488 r. W tym czasie część żydowskich mieszkańców poniosła śmierć, część została wypędzona z miasta.

W kolejnych dziesięcioleciach gmina rozwijała się bez poważniejszych przeszkód. Jej status prawny uległ zmianie w kilkanaście lat po wspomnianym oblężeniu. W końcu XV w. za murami miasta powstała nowa kolonia żydowska. Ulokowano ją tuż za klasztorem bernardyńskim, nieopodal miejskich składów drewna. Po wzniesieniu kilkunastu domów pozwolono Żydom na zajęcie kolejnych terenów położonych na północ od drewnianego klasztoru dominikańskiego i kościoła św. Piotra. W latach dwudziestych XVI w.

¹ M. K u t z n e r, *Głogów, [w:] Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*, Zielona Góra 1970, s. 195-196.

² F. M i n s b e r g, *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*, Glogau 1853, s. 159.

nieregularne zabudowania osiedla żydowskiego ciągnęły się aż do Bramy Brzostowskiej³.

Duże znaczenie dla rozwoju gminy miał status prawny tego terenu. Od 1526 r. był on bezpośrednią własnością cesarza i jednocześnie króla Czech Ferdynanda I oraz jego następców: Maksymiliana i od 1576 r. Rudolfa II. W imieniu cesarza władzę w terenie (w tym także i nad gminą żydowską) sprawował starosta. On nadawał Żydom prawa i nadzorował ich przestrzeganie.

Gmina była zorganizowana według porządku hierarchiczno-religijnego zwanego kahałem. Poszczególne rody reprezentowali najstarsi członkowie kahału. Obradowali oni wspólnie w najważniejszych sprawach, rozstrzygali spory wewnętrzne, wydawali wyroki i opinie niezbędne dla władz starościńskich. Na czele kahału stał jego duchowy i moralny przywódca zwany rabinem.

Żydzi tworzyli zamkniętą grupę mieszkańców. Różniła się ona od pozostałych ubiorem, zwyczajami i językiem. Relacje między wyznawcami judaizmu a chrześcijańskimi mieszkańcami Głogowa kształtowały rozwiązania prawne, których geneza nierzadko sięgała kodeksu czeskiego z XIII w. Żydzi byli pozbawieni szeregu praw przysługujących pozostałym mieszkańcom. Nie mogli posiadać prawa do obywatelstwa miejskiego, które w połowie XVI w. nabierało szczególnego znaczenia, upoważniało bowiem do nieskrępowanej działalności gospodarczej. Nie byli również przyjmowani do cechów i innych korporacji, jak bractwo kupieckie czy strzeleckie. Cechy i korporacje kształtowały wówczas przychylny sobie system regulacji rynkowych. Warto nadmienić, że w końcu XVI w. zdobyły one w Głogowie dominującą pozycję ekonomiczną. Regulujący wówczas życie społeczno-prawne głogowian *Sachsische Weichbild...* nakładał na chrześcijan obowiązek meldowania do władz o faktach uprawiania rzemiosła przez Żydów. Stwierdzał nawet: „*Christen sollen mit den Juden nicht essen. Auch kein Artzney von in nemen*” i: „*Die Juden sollen Ire Fenster und Thuren am guten Freitag nicht offen haben*”⁴.

Można stwierdzić, że Żydzi mieli najmniej uprawnień ze wszystkich mieszkańców głogowskiego kompleksu urbanistycznego. Za zamordowanie chrześcijanina Żydów karano śmiercią, natomiast ich prześladowców sądzono według prawa miejscowego i skazywano tylko na karę grzywny. Ale jednocześnie ostro karano te występki przeciw Żydom, które można zaliczyć do przestępstw natury religijnej i obyczajowej, jak np. uprowadzenie dziecka w celu jego ochrzcenia czy zbezczeszczenie cmentarzy żydowskich. W tym przypadku nawet dla chrześcijan przewidywano konfiskatę majątku. Również do sfery poszanowania praw religijnych należy zaliczyć przestrzeganie przez

³ *Ibidem*, s. 125.

⁴ *Sachsische Weichbild. Lehenrecht und Remissorium auff's new an vuelen orten in Texten Glossen und derselben allegaten...*, Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej APZG.), Akta miasta Wschowy, sygn. 2513.

głogowian prawa Żydów do corocznych odwiedzin grobów swych przodków. Największe znaczenie miało jednak prawo wprowadzone w 1488 r. Gwarantowało ono Żydom nietykalność w ich mieszkaniach i stwarzało możliwości poruszania się po całym Śląsku oraz w krajach sąsiednich⁵.

Oddzielna grupa praw regulowała stosunki ekonomiczne. Istotne były te, które odnosiły się do obrotu towarowego i kapitałowego, gdyż Żydzi nie mogli zajmować się produkcją. Spory rozstrzygano najczęściej według zasad ogólnych, stosowanych wobec wszystkich mieszkańców Głogowa. W relacjach przedstawicieli gminy z mieszczaństwem wyjątkowe znaczenie miały regulacje dotyczące zastawu. Bardzo często Żydzi wspierali finansowo rzemieślników, udzielając kredytu najczęściej pod zastaw. Formy zarówno kredytu, jak i zastawu były bardzo różnorodne.

W Głogowie uznano, że Żydzi nie mogą przyjmować rzeczy będących własnością kościelną oraz odzieży mokrej i zakrwawionej. Żyd mógł pobierać zastaw tylko o wyznaczonej porze, w obecności co najmniej jednego świadka strony zastawiającej. Ustalenia te miały likwidować w zarodku większość drobnych nieporozumień.

Podobne rozwiązania prawne odnosiły się także do lichwy. Dotyczyły one w zasadzie tylko kilkunastu Żydów mieszkających w Głogowie, tych, którzy prowadzili kantory i lombardy oraz udzielali pożyczek. Zabraniano im liczenia dni świątecznych w poczet czasu płatności. Ustalono, że Żyd, który zostanie skrzywdzony przez chrześcijanina w sprawach finansowych, musi złożyć odpowiednią przysięgę.

Jednocześnie prawo starało się chronić Żydów. Ostrzegano, że zastaw stracony przez Żyda w czasie pożaru, włamania lub kradzieży nie podlega zwrotowi. Prawie we wszystkich sporach finansowych ustalono miesięczny termin dochodzenia roszczeń. Szczególnie uprzywilejowaną pozycję uzyskali Żydzi mieszkający w dobrach szlacheckich i królewskich. Każdy list zastawny sygnowany pieczęcią właściciela dóbr rycerskich, a więc również starosty, uzyskiwał moc prawną. To rozstrzygnięcie dawało mocną podstawę współpracy bankierów żydowskich z głogowską szlachtą. Dzięki tej formule Żydzi stawali się głównymi dostawcami pieniądza dla dworów rycerskich. Długotrwałe kredytowanie rodziło wielorakie powiązania ekonomiczne.

Organem sądowym właściwym dla Żydów był „sąd zamkowy”, czyli sąd starościński. O winie rozstrzygał najczęściej urzędnik, który w imieniu króla jednoosobowo ferował wyroki. Obowiązek ich egzekucji spoczywał również na urzędzie królewskim. Inne sądy miejskie lub starościńskie mogły skazywać Żydów głogowskich jedynie w przypadku oskarżenia o używanie fałszywych monet. Prawo to wprowadzono w połowie XVI w., kiedy stała się głośna

⁵ R. B e r n d t, *Geschichte der Juden in Gross-Glogau*, Glogau 1873, s. 2; F. D. L u c a s, M. H e i t m a n n, *Stadt des Glaubens. Geschichte und Kultur der Juden in Glogau*, Hildesheim-Zurich-New York 1992, s. 11.

sprawa kupców żydowskich oskarżonych o rozpowszechnianie fałszywych dukatów polskich.

Mając nadzór nad gminą, starosta często wykorzystywał mocne powiązania rodzinne wewnątrz kahału. Wobec szych poddanych stosował swoisty rodzaj odpowiedzialności zbiorowej. Za członka gminy, który dwukrotnie nie stawił się przed sądem, odpowiadał najstarszy jego krewny. Również bardzo bezwzględnie stosował wspomniany rodzaj odpowiedzialności przy ściąganiu należności podatkowych i różnorodnych opłat. Działania te wzmagały poczucie więzi rodzinnej, ale jednocześnie izolowały żydowskich mieszkańców od reszty głogowian.

Żydzi płacili podstawowy podatek będący swoistym rodzajem pogłównego, ponadto wnosili do kasy starosty tzw. pieniądz pogrzebowy, opłacali zawarcie związku małżeńskiego i prawo do uboju koszernego. Żydowscy właściciele domów, których było zaledwie kilkunastu, uiszczali czynsz za zajmowany grunt na św. Michała (tj. 29 września). Starym zwyczajem na rzecz kościoła parafialnego składali również doroczną opłatę „na kazalnicę”.

Podatki i opłaty wiązały się z dochodami. Te musiały być jednak duże, skoro Żydzi mimo rozlicznych opłat i kontrybucji byli w stanie prowadzić intensywny handel. Trudno jest obecnie wykazać wielkość żydowskiego obrotu towarowego. Żydzi handlowali najczęściej sukniem, które nabywali nie tylko w Głogowie, ale także w Szprotawie i Zielonej Górze. Mając na uwadze fakt, że od połowy XVI w. cena tego wyrobu rosła, ale była kilkakrotnie niższa niż we wschodnich regionach Rzeczypospolitej, dokąd to sukno było wywożone, można uznać, że dochody gminy głogowskiej niewątpliwie wzrastały.

W latach czterdziestych XVI w. wytworzyła się swoista grupa zależności ekonomicznych między niektórymi handlarzami i rzemieślnikami, przede wszystkim sukniennikami. Żydzi dostarczali wytwórcom kredytu na zakup wełny, przywozili do miasta surowiec i umożliwiali sprzedaż gotowego produktu. W 1539 r. przeszło przez Poznań 437 koni w zaprzęgach z towarami głogowian⁶. Można przyjąć, że część tego obrotu była finansowana bezpośrednio przez Żydów. Bliskie związki (najprawdopodobniej nie tylko handlowe) łączyły Żydów głogowskich z pobliską Wschową. Również tam od czasów średniowiecza istniała kolonia żydowska.

Kolejnym obszarem aktywności ekonomicznej Żydów był handel żywnością i artykułami rolnymi. Handlowali oni zbożem, mąką i wełną. W 1592 r. w podgłogowskich Gaworzycach hodowano 3000 owiec i tyleż bydła⁷. Należy sądzić, że równie liczne stada utrzymywano w okolicznych folwarkach należących do Schönaichów, Rechenbergów, Kreckwitzów i Zedlitzów. Pośrednio mogą one wskazywać na poziom obrotów. O powiązaniach ekonomicznych Żydów głogowskich z właścicielami okolicznych majątków świadczą liczne

⁶ W. K o r c z, *Z dziejów handlu Poznania z Głogowem w XV stuleciu*, [w:] *Studia z dziejów Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1971, s. 131.

⁷ APZG, Majątek Gaworzyc. Urbarz Gaworzyc z 1592 r.

procesy o zapłatę. Toczył je m. in. Hans von Schönaich z Żydówką Kayeserin. Odnotowany jest również konflikt między Żydem Benedyktem a Ferdynandem von Kreckwitz⁸.

Warto nadmienić, że wówczas w Głogowie posiadały pałace rody Rechenbergów i von Tschammer, do których należało kilka wsi podgłogowskich. Narastające od początku XVI w. konflikty ekonomiczne między mieszczaństwem głogowskim i podgłogowską szlachtą wyrażały się w ciągłych sporach zwanych „wojnami piwnymi”. Proces z miastem o zniesienie przywileju mili piwnej toczyli w połowie XVI w. m. in. Hans von Loss i Hans von Niebelschutz, a w końcu tego stulecia Fabian von Schönaich.

Jak już wspomniano, wśród mieszczan głogowskich zdecydowaną przewagę zdobywały cechy. W połowie XVI w. na przedmieściach zamieszkiwała znaczna liczba rzemieślników, którzy bardzo często nie podporządkowywali się regulacjom cechowym i bardzo intensywnie współpracowali z zamieszkałymi w sąsiedztwie handlarzami żydowskimi. Towary tam wytwarzane były konkurencyjne w stosunku do cechowych. Z biegiem czasu taka konkurencja stała się jedną z podstawowych przyczyn konfliktów.

W 1546 r. cesarz Ferdynand przyznał Hieronimowi von Biberstein prawo mianowania władz miejskich. Zabieg ten tylko na krótko osłabił spory. W następnych latach zarówno przedstawiciele cechów, jak i zadłużeni u dostawców żydowskich posiadacze pobliskich majątków skierowali swe działania przeciwko Żydom. Wśród rzemieślników głogowskich rozpowszechniano pogłoskę, że Żydzi dokonują mordów rytualnych i są przyczyną ich niepowodzeń ekonomicznych. Zarzucano im fałszowanie monet i przetapianie złota. Niechęć do Żydów wspierali również kaznodzieje luterscy. Także w prokatolickim otoczeniu rozpowszechniano pogłoski, że Żydzi w zмовie z Turkami są największymi wrogami chrześcijan⁹. Atmosfera ta udzielała się również przedstawicielom Stanów Śląskich. Dlatego też przyjęto deklarację o wypędzeniu Żydów; cesarz potwierdził ją w 1558 roku.

Część rodzin żydowskich przeniosła się wówczas do Bytomia Odrzańskiego, który należał do Klemensa von Rechenberg. Skłaniał się on ku naukom Lutra, ale nie podzielał jego zdecydowanie negatywnych opinii o Żydach. W 1562 r. Bytom kupił Fabian von Schönaich. Znany ze swego skąpstwa i zapobiegliwości, również zachęcał wyznawców religii mojżeszowej do osiedlania się w swym mieście, toteż przeniosła się tam kolejna grupa osadników żydowskich. Zabieg ten niewątpliwie złagodził konflikt głogowian z Żydami.

W 1561 r. mieszczanie głogowscy odzyskali możliwości swobodnego wyboru władz miejskich. Jednocześnie zaktywizowali się zwolennicy nauki Lutra. W 1564 r. próbowali oni siłą przejąć kolejne kościoły należące do katolików. Nieudolne rządy kolejnych starostów, Krzysztofa von Lobkowitz i

⁸ Zob. Archiwum Państwowe we Wrocławiu, *Repertorium der Akten des Fuerst. Carolathschen Archivs zu Carolath*, s. 179-182.

⁹ F. Minsberg, *op. cit.*, s. 108.

Kaspra von Kittlitz, nie zapobiegły rozruchom. Przez miasto przechodziły również epidemie, kolejno w 1568, 1571 i 1579 r., a także płonęły części jego zabudowy: w roku 1563 Przedmieście Polskie, w 1573 Dolny Rynek i w 1574 Przedmieście Brzostowskie¹⁰. Wydarzenia te, pozbawiające część mieszczan dotychczas zgromadzonego majątku, a także postępujące rozluźnienie się związków ekonomicznych między miastem a wsią, głównie będące skutkiem dążeń właścicieli dużych majątków do samowystarczalności, sprawiały, że pogarszała się sytuacja ekonomiczna mieszczan.

Po śmierci cesarza Maksymiliana w 1577 r. starostą głogowskim został Karol von Biberstein. Usunął z miasta pastora Joachima Spechta i w sporach z gminą często stawał po stronie wyznawców judaizmu. Wówczas to pokaźna liczba mieszczan z cechem sukienników na czele zaczęła coraz częściej domagać się ograniczenia działalności obu grup mieszkających na zewnątrz murów miejskich, a więc zarówno handlarzy żydowskich, jak i rzemieślników produkujących poza prawem cechowym. W końcu wystąpiła do cesarza z prośbą o realizację rezolucji Stanów Śląskich z 1558 r., czyli o wypędzenie wszystkich mieszkańców żydowskich. Mieszczanie argumentowali, że w obecnym stanie rzeczy „niemożliwe jest prowadzenie handlu i rzemiosła bez ponoszenia strat”¹¹.

Jednakże realizacją wspomnianej rezolucji nie był zainteresowany ani starosta, ani właściciel Bytomia Odrz. Fabian von Schöenaich. Można przypuszczać, że kahał głogowski uzyskał ich poparcie. Jego owocem był niewątpliwie reskrypt, który cesarz Rudolf II wydał 27 kwietnia 1582 r.¹² Zlecił w nim staroście ochronę działalności handlowej Żydów przed atakami cechów, ale jednocześnie polecił czekać na dalsze rezolucje. Następnie z uwagi na powiązania ekonomiczne i zobowiązania finansowe Żydów przedłużył termin ich wypędzenia z Głogowa do dnia św. Marcina, czyli do 11 listopada 1584r.¹³

Niezadowoleni mieszczanie głogowscy wysłali kolejną prośbę do cesarza, ten jednak nie przyjął argumentów i 17 czerwca 1583 r. ponownie nakazał staroście ochronę Żydów do czasu wyrównania strat. Zaniepokojeni stanowiskiem Rudolfa II, który faktycznie pozostawiał sprawę Żydów nadal otwartą, z pytaniem do cesarza o swój status wystąpili Żydzi z Bytomia z Lorenzem Arnoltem na czele. W reskrypcie z 24 grudnia 1583 r. Rudolf zaznaczył, że wobec nich obowiązuje prawo kodeksu czeskiego, co oznaczało, że muszą stosować się do deklaracji Stanów Śląskich¹⁴.

¹⁰ J. Ch u t k o w s k i, *Dzieje Głogowa*, t. I, Legnica 1991, s. 149.

¹¹ APZG. Akta miasta Głogowa (dalej AmG), sygn. 169, s. 24. *Unser commercia gewerb und Hadierung unmoglich ohne Schade allst getrieben*.

¹² AmG, sygn. 167, s. 1-2; K. W u t k e, *Die Inwentare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. II Kreis und Stadt Glogau*, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 26, Breslau 1915, s. 178.

¹³ AmG, sygn. 167, s. 2; F. L u c a s, *op. cit.*, s. 29.

¹⁴ AmG, sygn. 167, s. 7-8.

Decyzje cesarskie nie rozstrzygały sporu; tymczasowo zawieszaly dotychczasowe decyzje zarowno wladz miejskich, jak i Stanow Slaskich. Czas ten pozwilil glugowianom na zaangażowanie w sprawę części sprzyjającej im szlachty. Mimo sprzeciwu starosty Karola von Bibersteina, Stany podtrzymały wcześniejszą decyzję. Wydawało się, że cesarz uległ. 14 marca 1587 Rudolf II — obszernie argumentując swoje stanowisko — przyznał rację Stanom Śląskim, ale uznał również za konieczne zachowanie wobec Żydów takiego prawa, aby kahał nie poniósł większych strat¹⁵. Chodziło głównie o sprawę zapłaty za domy żydowskie, które mieli porzucić Żydzi emigrując z miasta. Domy te były wystawione tuż obok zamku, po zachodniej stronie murów miejskich. Można przypuszczać, że przedstawiciele Stanów zaoferowali pomoc przy wykupie tych budynków, gdyż ich koronnym argumentem było zapewnienie Rudolfa II, że skarb cesarski nie zostanie uszczuplony.

W 1588 r. nowym burgrabią został Heinrich von Dohnau, właściciel pobliskiego Broniszowa. Najprawdopodobniej wówczas władze miejskie podniosły po raz kolejny sprawę obecności Żydów. Fabian von Schönaich uważał, że ci, którzy przenieśli się do Bytomia, podlegają jego jurysdykcji, dlatego też w kolejnym reskrypcie z 28 czerwca 1589 r. Rudolf przypomniał o wcześniejszych ustaleniach¹⁶. Nakazał staroście gługowskiemu objęcie swą jurysdykcją obu kolonii żydowskich, czyli osiedla w Głogowie i w Bytomiu Odrzańskim. Poleciał także uzgodnić warunki opuszczenia miasta z władzami miejskimi i przedstawicielami Stanów oraz przesłać stosowne sprawozdanie do kancelarii w Pradze.

Sprawozdanie to najprawdopodobniej wpłynęło, skoro 7 sierpnia 1591 r. Rudolf rozkazał umorzenie wszystkich „oczywistych” długów żydowskich. Przypominał jednocześnie, że w wyniku tej operacji kasa starościńska nie powinna ponieść uszczerbku¹⁷. Wydaje się, że miasto pokryło zobowiązania Żydów, Stany zaś wyasygnowały kwotę na wykup ich domostw.

W 1592 r. w Głogowie mieszkaly już tylko trzy rodziny wyznania mojżeszowego. Jeszcze jesienią tego roku dwóch z nich, Henryk (Hainrich) i jego pomocnik Benedykt, wystąpiło do cesarza z prośbą o przedłużenie terminu opuszczenia miasta. 2 stycznia 1593 r. Rudolf II pozwolił im na dalszy dwuletni pobyt¹⁸. Podobnie postąpił w odpowiedzi na kolejną prośbę trzeciego członka gminy, Abrahama Saxa¹⁹. Żydzi działali bardzo ostrożnie. Niebawem wystąpili o dalszą prolongatę terminu emigracji z Głogowa 19 marca 1595 r. Henryk, Benedykt i Abraham uzyskali kolejny patent cesarski zezwalający im

¹⁵ AmG, sygn. 167, s. 10-12.

¹⁶ AmG, sygn. 167, s. 14-15. F. D. Lucas podaje datę 8 sierpnia 1589 r., co jest datą wpływu pisma do kancelarii urzędu w Głogowie. Podobnie postępuje w przypadku kolejnych dokumentów.

¹⁷ AmG, sygn. 167, s. 17. *Durch Einbringung Irer schulden, Ire sachen zum abzug gerichtet haben.*

¹⁸ AmG, sygn. 167, s. 23-24.

¹⁹ AmG, sygn. 167, s. 25.

na przebywanie pod opieką starosty głogowskiego przez dalsze dziesięć lat²⁰. Ostatecznie 16 maja 1598 r. Benedykt i jego następcy w linii żeńskiej otrzymali przywilej cesarza zapewniający prawo stałego zamieszkania²¹.

W czerwcu 1594 r. mieszczanie głogowscy otrzymali prawo posiadania własności w mieście i przywilej jej dziedziczenia po przodkach, rodzeństwie i krewnych. Wcześniej w tych przypadkach prawo pierwokupu domostw posiadały władze miejskie. Decyzje te nie wpłynęły na poprawę nastrojów. Już w 1596 r. nasiliły się „wojny piwne”, kończone najczęściej zbrojnymi wystąpieniami mieszczan, m. in. w sporze z władzami kościelnymi o jurysdykcję²².

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych powrócono do sporów z Żydami. Starym zwyczajem były kahał składał w kościele parafialnym coroczną ofiarę na tzw. kazalnicę. Zdaniem Benedykta zajęcie kościoła przez protestantów w 1581 r. uwolniło go od obowiązku świadczenia tych opłat. Niebawem otwarto się nowe płaszczyzny konfliktów, m. in. władze miejskie domagały się zapłaty czynszu za domy na przedmieściach i żądały od Żydów opłat za wjazd do miasta. Władze Głogowa wysyłały skargi do sądów w Norymberdze i Augsburgu²³. Chcąc rozstrzygnąć spory, cesarz posłużył się komisją urbarialną, która miała ustalić wysokość i rodzaj zobowiązań Żydów głogowskich. W jej składzie znaleźli się: Henryk von Dohna z Chrościny, Maksymilian von Knobelsdorf, właściciel Siecieborzyc, Miłkowic i Wróblina, Hans von Bibrau z Kietlic, Fabian von Kottwitz, posiadający pobliską Białolekę, Górnice i Zabór oraz Jerzy von Duhr z Nowego Kisielina. Zgodnie z instrukcją cesarską, komisja przeprowadziła postępowanie wyjaśniające i sporządziła stosowny urbarz, potwierdzający zobowiązania tej niewielkiej kolonii żydowskiej na korzyść jej mieszkańców²⁴.

Cała seria pozytywnych dla Żydów decyzji cesarskich była najprawdopodobniej możliwa dzięki wsparciu Jerzego von Schönaicha. W 1591 r. przejął on dobra bytomskie po swym stryju Fabianie. Przez wiele lat przebywał na dworze królewskim w Pradze. Rudolf II ustanowił go niebawem zarządcą Kamery Śląskiej we Wrocławiu. Należy jednocześnie podkreślić, że zbliżony do kalwinów Jerzy von Schönaich bardzo często toczył spory z luteranскими władzami w Głogowie. Niewątpliwie na jego postawie zaważyły dwa elementy; pierwszy to możliwość korzystania z usług finansowych i handlowych Żydów, drugi to próba stworzenia silnej opozycji w mieście wobec walczących z okoliczną szlachtą o wpływy ekonomiczne głogowian.

Niebawem — w 1603 r. — cesarz potwierdził Henrykowi, najstarszemu członkowi gminy żydowskiej, uprawnienia wydane uprzednio na rzecz Bene-

²⁰ AmG, sygn. 167, s. 31-32.

²¹ AmG, sygn. 167, s. 34, 36.

²² J. B l a s c h k e, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1903, s. 231.

²³ AmG, sygn. 167, s. 41-43.

²⁴ AmG, sygn. 167, s. 39-40.

dykta. 21 grudnia tegoż roku w reskrypcie przesłanym do nowego starosty Wacława Berke von der Daub und Lepp ustanowił „Henryka wraz z jego pomocnikami i zięciami Benedyktem i Abrahamem wieczystymi użytkownikami swych domostw i działek”²⁵.

Nie usunięto to podejrzeń i oskarżeń. Jeszcze w 1616 r. burmistrz i rada miejska Głogowa wystosowały do cesarza Macieja jedną z kolejnych petycji. Argumentowali, że już w poprzednich latach (w 1558 r.) zostali uwolnieni od „okropnego handlu żydowskiego”, szczególnie szkodliwego i dokuczliwego, ale były starosta Karol Biberstein wbrew stanowisku stanów „uczynił zamach” i osadził Żydów. Pytali więc cesarza, na jakiej podstawie Żydzi mają posesje w mieście i są chronieni przez królewski urząd zamkowy²⁶. Jednakże teraz nie doszło do porozumienia między szlachtą i mieszczaństwem. Liczna już wówczas rodzina żydowska pozostała w mieście. Dała ona początek nowej gminie, która mimo późniejszych sporów jako jedna z nielicznych na Śląsku rozwinęła się w następnych stuleciach.

Tadeusz Dzwonkowski

GLOGAUER JUDEN UND ANDERE GESELLSCHAFTLICHE GRUPPEN IN DER ZWEITEN HÄLFTE DES 16. JAHRHUNDERTS

Die zweite Hälfte des 16. Jahrhunderts verlief in Glogau (Głogów) im Zeichen der Streiten und der religiösen Zwiste, welche durch ökonomische Konflikte verstärkt wurden. Daneben gab es auch die Ebenen der Zusammenarbeit, zu denen die wirtschaftliche Mitarbeit der Juden sowohl mit Anhängern der Luther- und Kalvinlehre als auch mit den prohabsburgischen Katholiken und dem hiesigen Adel.

Die Juden unterlagen direkt dem Landrat und wohnten auf dem Gebiet, welches dem König gehörte. Sie besaßen keine städtische Bürgerschaft, existierten außer Zünften, und wurden gesetzlich nicht gerecht behandelt. In Glogau hat man ihnen jedoch die persönliche Unantastbarkeit in ihren Wohnungen sowie auch die Glaubens- und Bewegungsfreiheit garantiert. Die gesetzlichen Lösungen haben auch den Waren- und Kapitalumsatz, vor allem den Versatz und Wucher reguliert. Eine besondere Bedeutung hatten Vorschriften, welche die Pfandbriefe betrafen. Sie ließen die Gutshöfe und Landgüter kreditieren.

Die ökonomische Tätigkeit der Juden verursachte verschiedenartige und mehrschichtige Bindungen mit den Glogauer Handwerkern vor allem mit den Tuchmachern. Die jüdischen Händler lieferten ihnen nicht nur Kapital sondern auch Rohstoffe. Fertige Produkte haben sie u.a. nach Fraustadt (Wschowa) und Posen (Poznań) abtransportiert. Sie handelten auch mit Lebensmitteln, lieferten Kredite u.a. für die Familien: Schoenaich, Rechenberg, Kreckwitz und Zedlitz.

Gegen diese ökonomische Tätigkeit der Juden trat immer öfter das Glogauer Bürgertum auf. Gerüchte über rituale Morde, Untersuchungen wegen Münzenfälschung sowie die gängige

²⁵ AmG, sygn. 169, s. 7: „*Heinrich Juden sambt, seinen baiden Aydem und tochtermannern Benedict und Abraham Juden... im unseren Fuerstenthumb Glogau schutz und handt habest Sey auch bey Ihren Izigen habenden wohnungen verbleiben bessast*”.

²⁶ AmG, sygn. 169, s. 27.

These über die heimliche Verschwörung mit Türken haben 1558 zur Aufnahme durch Schlesische Stände der Deklaration über das Vertreiben der Juden geführt. Ein Teil von ihnen hat die Unterkunft in dem nahe gelegenen Beuthen/O. (Bytom Odrzański) gefunden.

Die weitere Zunahme der gesellschaftlichen Spannungen zu Beginn der 80-er Jahre des 16. Jahrhunderts verursachte, daß diese Frage 1582 wiederaufgenommen wurde.

Die schnelle Realisierung dieser Deklaration war jedoch wegen der Beziehungen jüdischer Händler mit den Glogauer Adeligen und mit einem Teil der Handwerker nicht möglich. Zu den Fürsprechern der Juden sind sowohl die Glogauer Landräte - Karl von Biberstein und Heinrich von Dohnau als auch die einflußreiche Familie von Schoenaich geworden. Anfang der 90-er Jahre wurde unterm Druck des Bürgertums die Mehrheit der Bewohner der jüdischen Kolonie vertrieben. Drei ihrer Einwohner - Heinrich, Abraham und Benedikt haben jedoch allmählich die Privilegien gewonnen, weiter in Glogau wohnen zu dürfen. Trotz der nächsten Widersprüche der Glogauer wurde im weiteren Laufe der Jahre eine neue jüdische Kolonie gegründet, die sich zwar in den folgenden Jahrhunderten als vereinzelt entwickelt hat.